

## **Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rotnicką na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 6 października 2022 r.**

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Na terenie miejscowości Wielkawieś (gmina Sęszew, powiat poznański) składowane są odpady niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi oraz dla stanu środowiska naturalnego nie tylko tej gminy, ale także gmin sąsiednich oraz rzeki Warty. Miejsce składowania materiałów chemicznych stanowiących mieszaninę substancji łatwopalnych i wybuchowych ujawnione zostało w 2018 r. Odpady te trafiły do gminy Sęszew bez żadnej decyzji czy zgody. Dotychczasowe ustalenia prokuratury wykazują, że osoby magazynujące odpady zawarły pozorną umowę najmu nieruchomości z jej właścicielem. W obecnej sytuacji osoby, które z tego procederu uczyniły źródło dochodu, pozostają „bezkarne”, a koszt usunięcia odpadów ma ponieść gmina Sęszew. Sprawa jest pilna, gdyż według ustaleń prokuratury istnieje wysokie ryzyko eksplozji materiałów wybuchowych i łatwopalnych i rozprzestrzenienia się substancji trujących nie tylko w najbliższej okolicy, ale także na obszarze dalece przekraczającym granice gminy. Magazyn znajduje się bowiem na terenie otuliny Wielkopolskiego Parku Narodowego w odległości ok. 300 m od Jeziora Wielkowiejskiego, przez które przepływa rzeka Samica niosąca wody do Kanału Mosińskiego i dalej do rzeki Warty.

Gmina Sęszew nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć kosztów usunięcia i utylizacji odpadów, a żadna z instytucji rządowych nie wyraziła gotowości do udzielenia realnej pomocy. Ministerstwo środowiska zaproponowało wprawdzie dofinansowanie, ale w formie pożyczki, co w efekcie i tak doprowadzi do sfinansowania prac przez samorząd, który samodzielnie nie udźwignie takiego obciążenia.

Nielegalne składowisko w miejscowości Wielkawieś nie jest przypadkiem odosobnionym. Według raportu Departamentu Zwalczania Przystępczości Środowiskowej Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska z 2022 r. w Polsce w 2021 r. ujawniono 424 miejsca, w których były odpady niebezpieczne przechowywane bez jakichkolwiek praktycznie zabezpieczeń. Wyraźnie widać więc, że pozostawienie utylizacji nielegalnych składowisk materiałów niebezpiecznych wyłącznie samorządom doprowadzi do eskalacji zagrożeń porównywalnych z katastrofą ekologiczną na rzece Odra.

W celu pilnego rozwiązania tego problemu konieczne jest podjęcie decyzji o wykorzystaniu na ten cel środków z budżetu państwa, np. z Funduszu Sprawiedliwości. Docelowo pilne są zaś zmiany legislacyjne z jednej strony skutecznie uniemożliwiające nielegalny wwóz na teren Polski odpadów niebezpiecznych, a z drugiej wprowadzające systemowe rozwiązania w zakresie finansowania utylizacji już istniejących składowisk ze środków centralnych.

W stosownych zapisach ustawy o odpadach ustawodawca przyjął założenie, że to na gminie ciąży obowiązek usuwania wszelkich odpadów, niezależnie od ich charakteru. Gminy nie zostały jednak wyposażone w żadne instrumenty, które pozwoliłyby im na prowadzenie postępowań i usuwanie odpadów niebezpiecznych. Nieskuteczny monitoring instytucji rządowych powoduje gromadzenie na terenie całego kraju ogromnych ilości odpadów niebezpiecznych, ale organy administracji rządowej pozostawiają problem ich usuwania wyłącznie w kompetencjach często niewielkich gmin.

Pani Minister, proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo jest świadome tego, że w obecnym stanie prawnym niemożliwe jest sprawne rozwiązanie tego typu problemów, ważnych z punktu widzenia lokalnych mieszkańców, ale także ze względu na dbałość o środowisko naturalne i zasoby wody?

2. Czy trwają prace związane ze zmianą opisanego stanu prawnego?

Jadwiga Rotnicka